

Dembud na celowniku

Od kilku lat prasę obiegają sensacyjne informacje o złowieszczej roli pełnionej przez SBM Dembud w Stolicy. Ostatnio ogólnopolska „Rzeczpospolita” zadała dramatyczne pytanie: „Czy Dembud służył do korumpowania urzędników”.

Artykuł „Spółdzielcy z układu warszawskiego” (Rzeczpospolita nr 102, 2-3 maja 2007) opatrzony jest nadtytułem: Śledztwo „Rz”: Czy Dembud służył do korumpowania urzędników. Pytanie, w opinii redakcji, jest retoryczne – pozabawiono go znaku zapytania, a więc nie ma wątpliwości: służył! Na pierwszej stronie i niemal całej kolumnie wewnętrznej redaktor Maciej Duda udowadnia tę tezę. Oto główne punkty jego wyводу:

■ Luksusowe mieszkania w spółdzielni Dembud w za-

mian za korzystne decyzje urzędników? Prokuratura w wielkiej tajemnicy sprawdza, czy tak mogły wyglądać inwestycje najbardziej znanego stołecznego dewelopera.

■ Od kilku miesięcy Centralne Biuro Śledcze i prokuratura prześwietlają inwestycje mieszkaniowe eurodeputowanego Pawła Piskorskiego.

■ Śledztwo w sprawie Dembudu zaczęło się dzięki zeznaniom byłego stołecznego polityka Bogdana Tyszkiewicza. Kiedy trafił do aresztu, opowiedział prokuratorom o kulisach

inwestycji w Warszawie, także o tym, jak powstawały apartamentowce Dembudu. Twierdził, że Dembud rewanżował się za przychyłność zniżkami na mieszkania. Tyszkiewicz zginął w 2005 r., zasztytowany przez niezrównoważonego mężczyznę.

■ Witold Romanowski, prezes i założyciel spółdzielni Dembud, każdego dnia przychodzi do pracy przekonany, że po niego przyjdą. Kto? Ci, którzy go później aresztują. /.../ Romanowski to jedna z najbardziej ustosunkowanych osób

w stolicy. Ma świetne kontakty z politykami liberalnymi, ale także pravicowymi.

■ Piskorski przyznaje, że wie o ruchach policji i prokuratury: – Gdy byłem prezydentem Warszawy, Dembud nie wygrał żadnego przetargu. Ale PiS lansowało tezę, że Polska jest oplątana siecią układów. Gdy Kaczyński został prezydentem Warszawy, usiłował udowodnić straszne rządy „układu warszawskiego”, skierował prawie 200 zawiadomień do prokuratury. /.../ W dwóch śledztwach prokuratura postawiła komuś zarzuty, ale to sprawy sztucznie rozdymane, zwykle bzdury.

■ Kiedy śledzi się historię najważniejszych inwestycji Dembudu, nie sposób nie zauważyć, że spółdzielnia cieszyła się przychyłnością władz stolicy.

dokończenie na str. 2 →

Widok z okna



Rys. Igor Zakowski

Oświadczenie

Rady Nadzorczej SBM Dembud

W związku z działaniami Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga i Centralnego Biura Śledczego wobec Spółdzielni Dembud (wnioski o udostępnienie licznych materiałów dotyczących członków Spółdzielni i wzywaniem na przesłuchania przedstawicieli władz Spółdzielni) oraz szeregiem informacji prasowych pojawiających się w ostatnim okresie, po zapoznaniu się z kopią dokumentacji, dostarczonej Prokuraturze na jej żądanie, Rada Nadzorcza SBM Dembud stwierdza:

1. W trakcie działalności Spółdzielni, od jej powstania do chwili obecnej, nigdy nie wystąpiły zjawiska zróżnicowania wysokości wkładów budowlanych dla powierzchni o tym samym przeznaczeniu, realizowanych w ramach tych samych inwestycji Spółdzielni.

dokończenie na str. 2 →

Uwaga! Walne Zgromadzenie Członków SBM Dembud!

16 czerwca 2007 r., godz. 10:00, Teatr na Woli, ul. Kasprzaka 22

➔ **dokończenie ze str. 1**

Przykład: przetarg na atrakcyjne grunty w Śródmieściu u zbiegu ulic Grzybowskiej i Granicznej pod koniec lat 90. Za działkę o powierzchni 3,5 tys. mkw. konkurencyjne firmy dawały wtedy miastu 30 mln zł. Ale wygrał Dembud. Zapłacił tylko 24,5 mln zł.

Kolejna inwestycja na Żoliborzu. Na działce spółdzielnia miała zachować 60 proc. zieleni. Gazeta Wyborcza ujawniła, że Dembud wbrew umowie zabudował więcej obszarów zielonych

■ Przy ul. Okrzei stoi kontrowersyjny biurowiec o dumnej nazwie Dominanta Praska. Warunkiem wygrania przetargu było wybudowanie budynku mieszkalnego, ale Dembud, nie mając w tamtych latach chętnych na mieszkania na Pradze, zwrócił się do Urzędu Dzielnicy Praga o zmianę przeznaczenia budynku i bez problemu ją dostał. Z ustaleń „Rz” wynika, że kierujący dzielnicą Jerzy Hertel dwa tygodnie przed wydaniem tej decyzji został członkiem Dembudu.

■ „Układ warszawski” tępił próby kontroli korzystnych dla Dembudu decyzji. Przekonał się

o tym Maciej Wnuk, urzędnik wydziału kontroli stołecznego ratusza. Wnuk sprawdzał jeden z przetargów wygranych przez Dembud na ul. Grzybowskiej. /.../ – W czasie kontroli okazało się, że w przetargu przyjęto kryteria całkowicie uznaniowe. Urzędnik zawiadomił prokuraturę. Dyrektor Dzielnicy Śródmie-

ście Piotr Fogler odsunął go od prowadzenia kontroli. Prokuratura wszczęła śledztwo w 2000 roku./.../ W roku, w którym Fogler pozbył się kontrolera, wprowadził się do mieszkania w osiedlu Prezydenckim.

■ W 2004 roku wydano pamiętkową księgę spółdzielni z podziękowaniami dla jej

członków. Luksusowe wydawnictwo to zbiór czarno-białych fotografii budynków Dembudu. W albumie można znaleźć podziękowania dla członków spółdzielni. Wśród setek nazwisk są znane z pierwszych stron gazet nazwiska gangsterów, polityków, dziennikarzy i biznesmenów. ■



➔ **dokończenie ze str. 1**

Wszystkie wymagane wkłady budowlane wniesione przez członków Spółdzielni w ramach zrealizowanych inwestycji były zgodne z regulaminowymi zasadami rozliczania i zostały w pełni wpłacone.

W szczególności nie wystąpiły nigdy zróżnicowane stawki wkładów dla poszczególnych członków Spółdzielni, bez względu na sprawowane przez nich funkcje publiczne bądź społeczne.

2. Analogicznie nie występowały i nie występują jakiegokolwiek różnice w wysokościach opłat eksploatacyjnych wnoszonych przez mieszkańców w obrębie tych samych nieruchomości. Wszystkie naliczane opłaty eksploatacyjne są każdorazowo zgodne z Planami Stawek Opłat Eksploatacyjnych dla poszczególnych osiedli, zatwierdzanymi przez Radę Nadzorczą.

3. Wszystkie lokale w obrębie poszczególnych inwestycji były zawsze oddawane w jednakowym standardzie, według tych samych, udokumentowanych procedur zdawczo-odbiorczych, przy udziale wieloosobowych komisji. Ponadto Spółdzielnia nigdy nie przyjmowała zleceń ani nie wykonywała jakichkolwiek prac wykończeniowych w przekazywanych lokalach.

4. Kwestionowane zmiany przeznaczenia oraz warunków zabudowy inwestycji przy ul. Okrzei oraz Sady Żoliborskie, zostały ostatecznie zatwierdzone i usankcjonowane odpowiednimi decyzjami administracyjnymi (Decyzja Prezydenta m.st. W-ry nr 256/98) oraz wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (sygn. akt IVSA1127/03. z dnia 3.03.2004).

Jednocześnie należy podkreślić, że pełna i szczegółowa dokumentacja, przechowywana przez Spółdzielnię od początku jej działalności pozwala stwierdzić, że wszelkie działania Zarządu Spółdzielni oraz jej organów były zawsze zgodne z obowiązującym prawem i dokonywane były w interesie wszystkich członków Spółdzielni.

Prawidłowość tych działań była wielokrotnie potwierdzana badaniami niezależnych Biegłych Rewidentów oraz wynikami lustracji Spółdzielni prowadzonych przez Krajową Radę Spółdzielczą. Pełna dokumentacja tych audytów znajduje się w Spółdzielni.

Za Radę Nadzorczą:

Sekretarz
Piotr Smirnow

Przewodniczący
Wiesław Jasiński



Do Rady Nadzorczej SBM Dembud oraz redaktora Macieja Dudy z Rzeczpospolitej

Ponieważ uważam, że Spółdzielnia Dembud na terenie Stolicy jest prekursorem w dziele tworzenia nowych, architektoniczno-urbanistycznych wartości na „dzikim zachodzie” – slamsowej części Dzielnicy Wola (w samym centrum wielkomiejskiej Stolicy), przeto przedstawiam Radzie Nadzorczej swój pogląd, poparty wiedzą, w sprawie niezwykle tendencyjnych i krzywdzących artykułów prasowych.

Przedstawię kilka aspektów, które stanowią o rzeczywistości funkcjonowania Waszej Spółdzielni, podważających tanią dramaturgię dziennikarską:

1) Pisanie o Spółdzielni Mieszkaniowej: „deweloper” wprowadza poważny element kłamstwa prawnego, ponieważ działalność Spółdzielni oparta jest o ustawę „Prawo Spółdzielcze”, zaś działalność firm deweloperskich oparta jest o Prawo Handlowe. Żonglowanie pomiędzy prawem właściwym a prawem fałszywym uważam właśnie za tanią dramaturgię dziennikarską.

2) Wprowadzanie w artykułach dziennikarskich o Spółdziel-

ni Dembud poglądu, że to urzędnicy w Dzielnicy Wola i Gminie Warszawa Centrum byli jedynymi decydującymi o polityce dotyczącej nieruchomości, jest fałszem. Rzeczywistość praw rządzących w Samorządach jest całkiem inna. To nie urzędnicy decydowali o polityce zarządzania nieruchomościami, ale Radni – zgodnie z prawem i posiadanymi uprawnieniami. Podstawową instancją w Radach Dzielnicy i Radzie Gminy Centrum były Komisje Polityki Gospodarczej, które podejmowały decyzje w sprawie obrotu nieruchomościami i decyzjom tym musiały nadawać formę Uchwały Rady. Czyli wszyscy radni decydowali, komu i na jakich zasadach należy udostępniać nieruchomości samorządowe. Również taką samą drogę przechodziły decyzje w sprawie nieruchomości oddawanych do przetargu i wtedy Komisja Polityki Gospodarczej i Komisja Gospodarki Komunalnej oraz Budżetu delegowała Radnych jako obserwatorów przebiegu przetargu. Na ogół Radni bardzo przestrzegali zasady patrzenia na ręce urzędnikom, którzy przeprowadzali przetarg.



Vis-a-vis dzisiejszej Arkadii, przy ul. Słomińskiego, powstało osiedle, które zapoczątkowało zmiany architektoniczne w tym rejonie Warszawy. Na zdjęciu uroczystość wmurowania kamienia węgielnego, 19.09.1997 r.

3) Kiedy wybrano mnie w wyborach na Radną Dzielnicy Wola i Gminy Warszawa Centrum i pierwszy raz weszłam na salę obrad Rady Gminy, a był to rok 1998, zauważyłam ogromne zaaferowanie i koncentrowanie się Radnych AWS-u wokół osoby B. Tyszkiewicza. Jak się okazało, Klub Radnych AWS-u typował Pana Tyszkiewicza na prezydenta Warszawy. Na szczęście dla Samorządu

ne Spółdzielnie, a wśród nich: Strop, Staromiejska, Wolska Żelazna Brama, Spółdzielnia Wola, Spółdzielnia STU i wiele innych, które zaistniały na krótko i odeszły w niesławie.

Natomiast Spółdzielnia Dembud dla Samorządu Woli była Spółdzielnią najbardziej wiarygodną, ponieważ swoimi realnymi osiągnięciami potwierdzała nie tylko sprawność organizacyjną i budowlaną, ale również



W tym miejscu, w sercu „Dzikiego Zachodu”, pomiędzy ul. Żelazną, a Krochmalną stanęło pierwsze osiedle Dembudu – przez lata niedoścignął wzór nowoczesnej architektury, rewitalizującej zrujnowaną tkankę miasta i obiekt zazdrości wielu osób

zabieg ten się nie udał. Pan Tyszkiewicz nie został wybranym ani na Prezydenta, ani na Przewodniczącym Rady. Funkcję przewodniczącego objął Pan Skrobek.

Podczas kadencji Rady Gminy Centrum Pan Tyszkiewicz, pachnący alkoholem, od czasu do czasu pojawiał się na sali obrad, ale pracami Rady nie był zainteresowany. Przykro jest mi to stwierdzić, ale nie byliśmy zainteresowani współpracą z Panem Tyszkiewiczem.

4) Bardzo istotnym jest fakt, że nie tylko Spółdzielnia Dembud w wolskim samorządzie czyniła starania o pozyskanie gruntów pod budowę spółdzielczych domów mieszkalnych. Czyniły to również in-

kreacyjność architektoniczną. Nie jest mi łatwo o tym pisać, ponieważ byłam i jestem związana ze Spółdzielnią Wolska Żelazna Brama, a na dowód przekazuję podziękowanie Rady Nadzorczej tej Spółdzielni skierowane do mnie.

Wracając do historii, przypomnę, że kiedy w 1998r. Spółdzielnia Staromiejska i Wolska Żelazna Brama rozpoczęły budowę swoich pierwszych nowych domów mieszkalnych, to awanturnictwo wewnątrz spółdzielcze związane z tymi inwestycjami zalało całą Polskę! A Spółdzielnia Dembud miała już wybudowane i zasiedlone piękne domy przy ul. Żelaznej, Łuckiej, Jana Pawła, na Sadach Żoliborskich i rozpoczęła nowe ➔

→ inwestycje przy rondzie „Babka” i placu Grzybowskiem. Jedynie Spółdzielnia Strop, obok Dembudu nieźle radziła sobie z zabudową tzw. Kercelaka, ale też nie bez wielkich awanturniczych przygód.

Na przypomnienie zasługuje geneza decyzji ewentualnej budowy ogólnodostępnego basenu na dzisiejszym osiedlu Prezydenckie (przy dawnym rondzie „Babka”). W pierwotnej swej ofercie przetargowej Dembud zaofertował „udostępnienie obiektu sportowego plus basen dla jednej ze szkół podstawowych wskazanej przez Urząd Dzielnicy”. Budowa miała być współfinansowana przez Samorząd. Koncepcja taka poddyktowana była faktem, iż Zespół Szkół Samochodowych zlokalizowanych przy Jana Pawła w okolicach ronda „Babka” miał być zlikwidowany, a cały obiekt szkolny wraz z istniejącym tam basenem przeznaczonym głównie dla potrzeb młodzieży, miał być rozebrany. Ponieważ fakt ten nie nastąpił, przeto Samorząd nie był zainteresowany budową nowego basenu tuż obok istniejącego. Automatycznie zwolniło to Spółdzielnię Dembud z powinności współtworzenia obiektu sportowego, którego nie miałby kto utrzymywać.

Sporo wiem również na temat kilku przetargów, w których uczestniczyła Spółdzielnia Dembud. Dotyczy to przede wszystkim przetargu na grunt przy Żelaznej r. Siennej i przetargu przy pl. Grzybowskiem. Lokalizacjami tymi zainteresowane były konsorcja zagraniczne, które na pewno nie zadbałyby o budowę mieszkań na warunkach zbliżonych chociażby do spółdzielczych. Firma, która za nieruchomości przy pl. Grzybowskiem oferowała lepsze warunki od Dembudu, pojawiła się tuż przed przetargiem, a po przetargu zniknęła na zawsze. Tak samo było z przetargiem przy Żelaznej r. Siennej. W tym przetargu dwie spółki, nie zajmujące się budownictwem, fikcyjnie windowały wartość działki, a koszty tego zabiegu ponieśli spółdzielcy Dembudu.

Piszę ten list do Rady Nadzorczej SBM Dembud jako osoba bezstronna, ale dobrze znająca realia i Samorządu i spółdzielczości mieszkaniowej. Przez kilka lat byłam Sekretarzem Rady Nadzorczej Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowej Wolskiej Żelaznej Bramy oraz Radną Dzielnicy Wola i Gminy Warszawa Centrum. Chętniej zatem wspierałabym poczynania mojej Spółdzielni, ale swoją awanturniczością i brakiem kompetencji nie za-



sługiwała na to. Jestem przekonana, że pozyskawszy grunt od Samorządu nie stworzyłaby wartości architektonicznych i mieszkaniowych równych Dembudowi.

Ku pokrzepieniu serc spółdzielców Dembudu powiem tak:

Wątpliwa sława, oparta na nieuczciwej dramaturgii, a taką stosuje redaktor Maciej Duda, przeminie bardzo szybko, zaś domy piękne i dobrze służące ludziom, jako trwała wartość

sukcesów spółdzielczości mieszkaniowej i samorządu demokratycznego – pozostaną. Oprócz kilku urzędników wymienianych z nazwiska niebawem liczba mieszkańców Spółdzielni Dembud zbliży się do 2 tysięcy, więc ważniejszy jest los społeczności a nie kilku spektakularnych, świetnie nadających się do rozgrywek politycznych, urzędników.

Mira Zawirska-Malicka

Uwagi na temat przetargu na grunt przy ul. Grzybowskiej 2

Z dostępnych informacji wynika, że do powyższego przetargu, oprócz Dembudu stanęło 6 firm:

- Śródmiejska Spółdzielnia Mieszkaniowa
- Beton – Stal S.A.
- Nadbud Sp. z o.o.
- PIB Elektromech Sp. z o.o.
- „Nowogrodzka 68” Sp. z o.o.
- BDM Grupa Inwestycyjna S.A.

Z danych Krajowego Rejestru Sądowego wynika że:

- Beton – Stal S.A. w 2001r. ogłosił upadłość,
- Nadbud S.A., który miał kapitał zakładowy w wysokości 237 500,- zł (w tym aport 190 000,- zł) ogłosił upadłość,
- Elektromech Sp. z o.o. miał kapitał zakładowy 240 000,- zł (nie przerejestrował się do KRS,)

- „Nowogrodzka 68” Sp. z o.o., kapitał zakładowy 1 125 000,- zł, w tym aport o wartości 1 050 000,- zł,
- Śródmiejska Spółdzielnia Mieszkaniowa trwa w sporach z Urzędem Miasta o tereny i wykonawstwo w okolicach Osiedla Ptasia-Zimna,
- BDM Grupa Inwestycyjna S.A. ma tylko kapitał w postaci akcji o wartości nominalnej 10 mln. zł, a w złożonym do KRS sprawozdaniu finansowym mowa jest o „poniesionym kolejnym roku strat”.

Można ocenić, że żadna z powyższych firm nie była wiarygodna, nie miała środków na zapłacenie za grunt oraz żadna nie miała wcześniej ani później zrealizowanej inwestycji porównywalnej z inwestycjami SBM Dembud.

Radca Prawny Marcin Bagiński

Ból i duma

Jestem członkiem Dembudu i chociaż nie zaliczam się do pionierów-założycieli Spółdzielni, jestem z tego faktu dumny

Przynależę bowiem do elitarnego grona ludzi, na których mogę liczyć. Jest to ta forma elitarności, która wynika z potrzeby ducha, wspólnych wartości, chęci zbudowania czegoś trwałego. Nie oczekiwania na działania innych, ale brania spraw w swoje ręce. Tak odmienna od przynależności do elity władzy, jak uczy doświadczenie – koniunkturalnej, nastawionej na dziś i nie myślącej dalej niż do następnych wyborów.

Tym bardziej boleśnie odczuwam niechęć, a nawet wrogość, widoczną w ciągle pojawiających się artykułach prasowych. Tytuły pism i nazwiska autorów na przestrzeni lat zmieniają się, ale główne tezy, niewiele mające wspólnego z rzeczywistością, pozostają niezmiennie. Fakty nieprzystające do założonej tezy są pomijane, inne – dawno już wyjaśnione – powracają jak bumerang. Sprostowań się nie zamieszcza, a jeśli już to tak, że nikt z czytelników nie wie, o co chodziło.

Tworzy to dość ponury obraz, wynika bowiem z niego, że głównym powodem niechęci, piszących źle o Dembudzie, jest naruszenie ich światopoglądu – jak ktoś jest skuteczny w działaniu, rzetelny, działający nie w imię korzyści własnych a w interesie tysięcy ludzi, to znaczy, że musi kombinować. Na tle porównywalnych organizacji (innych spółdzielni czy deweloperów) jest zbyt wyrazisty, bo pokazuje, że można w tych samych warunkach działać inaczej (czytaj: budować skutecznie, ładnie i taniej). Tak nie może być. Jest winien! Winien czego?

Zarzuca się naszej Spółdzielni, że jest zamknięta, niedostępna dla „zwykłych ludzi”. Tymczasem przeczą temu oczywiste fakty. Kim są nasi spółdzielcy? Ludźmi w różnym wieku, najróżniejszych zawodów, emerytami. Prawda, trafiają się ludzie polityki i władzy – kilku na blisko dwa tysiące członków. Pewnie mniej niż średnia statystyczna. Jednak nie uczestniczą oni w życiu Spółdzielni. Nie są członkami władz, nie pojawiają się nawet na walnych zgromadzeniach. Dotyczy to też ich rodzin. Ale tego się nie pisze, bo przeczy to założonej tezie. Pisze się za to, że Spółdzielnia mogła rewanżować się za przychyłność zniżkami na mieszkania. Tymczasem z prostego badania dostępnych dla każdego dokumentów (każda złotówka wydana od początku istnienia Spółdzielni widoczna jest w księgowych archiwach) jasno wynika, że jest to niemożliwe. Jak tu mówić o przychyłności ludzi władzy, kiedy niektóre inwestycje poprzedzają wieloletnie walki z administracją, często kończone wieloinstancyjnym postępowaniem sądowym.

Bulwersujące jest także ostrzeżenie Spółdzielni nie jako podmiotu podlegającego surowym regułom prawa spółdzielczego, ale jako dewelopera, a więc firmy kierowanej przez właścicieli i zarabiającej na swej działalności. Tymczasem regulacje prawne dotyczące Spółdzielni nakładają określone obowiązki sprawozdawcze i kontrolne, wymagają poddawania się regularnej lustracji i przedkładania jawnych sprawozdań, corocznej weryfikacji zarządu, kadencyjnego wyboru rady nadzorczej. A co

najważniejsze – w przeciwieństwie do deweloperów Spółdzielnia nie zarabia na budowaniu i działa bez zysku!

Tym bardziej boli ta niezasłużona krytyka, im bardziej odbiega od rzeczywistości, jaką znam i jaką każdy z członków zna z własnej

tarna Spółdzielni. Taką chcieli ją widzieć „ojcowie założyciele”. Marzyciele, którzy kilkanaście lat temu uwierzyli w nowe i wzięli sprawy w swoje ręce. Teraz za swą niezłomność, prawość, swą odmienną od dzisiejszej rzeczywistości, stawiani są pod prężaniem opinii publicznej, ścigani przez różne



praktyki życia spółdzielczego. Jawność wszystkich działań, przestrzeganie prawa, ogromna rzetelność finansowa, dostępność dla wszystkich. Tu nie ma godzinowych przyjęć interesantów. Każdy, kto ma problem, zostanie przyjęty, wysłuchany i w miarę możliwości – załatwiony. To prawdziwie eli-

siłowe agendy państwa, obarczani absurdalnymi zarzutami, że w ogóle są, żyją, budują, zaspakajając potrzeby członków Spółdzielni, zostawiając spuściznę dla potomnych. Robią to zgodnie z prawem i pięknie. Prawdziwie spiżowa elita. Jak tu nie być dumnym...

Piotr Matuszewski

Czy to wydrukują?

W odpowiedzi na artykuł w Rzeczpospolitej, Zarząd SBM Dembud wystosował pismo do Redaktora Naczelnego tego dziennika, z prośbą o sprostowanie nieprawdziwych faktów. W minionych latach prośby o publikację sprostowań, zgodnie z ustawą Prawo Prasowe, pozostawały bez echa. Czy tym razem będzie inaczej?

Pan
Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny
„Rzeczpospolitej”
Prosta Office Center
ul. Prosta 51
00-838 Warszawa

Na podstawie art.31 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku o prawie prasowym wnoszę o zamieszczenie sprostowania dotyczącego podania nieprawdy w artykule „Spółdzielcy z układu warszawskiego”, autorstwa Pana Macieja Dudy, który ukazał się na stronie „Rzeczpospolitej” w dniu 2-3 maja 2007 roku w którym napisał m.in., że cyt.:

1. „Prokuratura/Prestiżowe lokalizacje, najdroższe i największe apartamenty o wartości ponad milion złotych każdy – tak od lat żyje wielu stołecznych urzędników i polityków, którzy niedrogo kupili mieszkania w Dembudzie – a obok nich żyją gangsterzy. Spółdzielnię znowu interesuje się prokuratura”.

Treść podtytułu sugeruje, że SBM Dembud sprzedawała mieszkania stołecznym urzędnikom i politykom na preferencyjnych warunkach. Jest to oczywista nieprawda – wszystkie wymienione w artykule osoby przystępowały do Spółdzielni na takich samych warunkach jak każdy inny spółdzielca, co dotyczyło również finansowania inwestycji.

Przywołany wyżej podtytuł artykułu sugeruje również, że fakt nabycia lub posiadania przez wymienione wyżej osoby wzmiankowanych mieszkań jest niezgodny z obowiązującym prawem – o takim rozumieniu cytowanego podtytułu przekonuje stwierdzenie, iż „spółdzielnię znowu interesuje się prokuratura”.

SBM Dembud stanowczo protestuje przeciw takim sugestiom – jeszcze raz podkreślamy, że spółdzielcy są traktowani w sposób jednolity, oraz że żadna z wymienionych w artykule osób nie nabyła mieszkania w spółdzielni za cenę inną, niż wynikającą z ogólnych warunków dot. wszystkich spółdzielców.

2. „Już po transakcji, w trakcie kontroli okazało się, że Dembud był faworyzowany przez komisję przetargową – Spółdzielnia nie dostarczyła całości dokumentów finansowych, mimo to komisja przyznała jej punkty za wiarygodność”.

Stwierdzenie takie jest nieprawdziwe – ustalenia dokonane przez Komisję przetargową nie świadczą o tym, że SBM Dembud była faworyzowana – analiza tego fragmentu wskazuje wręcz na pomówienie członków Komisji przetargowej o postępowanie sprzeczne z prawem, czyli świadome faworyzowanie SBM Dembud rzekomo pomimo niespełnienia przez ten podmiot wymagań formalnych uczestnictwa w przetargu.

3. „Inny przykład: budowa przy ul. Łuckiej na warszawskiej Woli. Spółdzielnia zaczęła inwestycję bez pozwolenia na budowę. Ale urzędnicy wydali pozwolenie w trakcie budowy. Rozpatrzyli wniosek Dembudu ekspresowo: w ciągu jednego dnia”.

Informacja zawarta w artykule jest nieprawdziwa. Inwestycja przy ul. Łuckiej została rozpoczęta po otrzymaniu niezbędnych pozwoleń częściowych, które były przewidziane w wówczas obowiązującym prawie. Jedynym pozwoleniem, które zostało uzyskane przez Spółdzielnię w ciągu 5 dni było pozwolenie na ogrodzenie całego terenu, tak aby nie było widoczne miejsce budowy. Pozytywne rozpoznanie takiego wniosku było w sposób oczywisty korzystne dla miasta, gdyż poprawiało estetykę terenu.

4. „Kolejna inwestycja: na Żoliborzu. Na działce Spółdzielnia miała zachować 60 proc. Zieleni. 'Gazeta Wyborcza' ujawniła, że Dembud wbrew umowie zabudował więcej obszarów zielonych. Żaden z urzędników nie interweniował. Prezes Romanowski twierdzi dziś, że Naczelny Sąd Administracyjny rozstrzygnął sprawę na korzyść Dembudu, stwierdzając że błąd popełnił urzędnik miejski źle wypełniając plan”.

Ten sposób formułowania twierdzeń artykułu wskazuje na całkowity brak po stronie autora artykułu rzetelności i chęci ustalenia rzeczywistego stanu sprawy – w rozmowie z autorem Prezes Witold Romanowski nie tylko powoływał się na wyrok, ale też było możliwe zapoznanie się z jego treścią, gdyż Redaktor Maciej Duda otrzymał w Sp-ni kopię wyroku. Pomimo tego autor nie zadał sobie trudu dokonania analizy treści tego wyroku, gdyż informacja taka nie potwierdzałaby tezy autora artykułu.

5. „Inny przykład przychylności urzędników: inwestycja na Pradze, przy ul. Okrzei. ... Warunkiem wygrania przetargu było zobowiązanie: Dembud wybuduje na działce budynek mieszkalny. Ale żadne mieszkanie tam nie powstało. Zamiast tego stoi kontrowersyjny biurowiec o dumnej nazwie Dominanta Praska ... Dlaczego urzędnicy nie ukarali spółdzielni, która obiecała zbudować przy Okrzei mieszkania?”.

Stwierdzenie zacytowane wyżej jest nieprawdziwe.

Po pierwsze, nieprawdą jest, że w budynku „Dominanta Praska” nie powstało żadne mieszkanie. W budynku tym znajduje się kondygnacja mieszkalna.

Po drugie, użytkowanie przedmiotowego terenu zostało uzyskane przez Spółdzielnię na mocy tzw. ustawy Głapińskiego. Kłamstwem jest twierdzenie, jakoby urzędnicy w oparciu o obowiązujące przepisy mogli ukarać Spółdzielnię za wybudowanie budynku o innej specyfice – to właśnie ci urzędnicy wydali zgodę na częściową zmianę przeznaczenia tego budynku, a jego realizacja w każdym momencie była zgodna z prawem. Konieczność zmiany przeznaczenia budynku wynikała

z nikłego zainteresowania osób fizycznych mieszkaniami w tamtym rejonie. Spółdzielnia mogła w każdym momencie odstąpić od dzierżawy tej nieruchomości i zwrócić ją miastu, jednak wybudowała budynek biurowo – mieszkalny, z czego miasto korzysta do dziś (poprzez dochody z tytułu podatku).

6. „I znowu zadziwiająca zbieżność dat: w roku w którym Fogler pozbył się kontrolera i pilnował zeznań urzędników w śledztwie, wprowadził się do mieszkania w tej spółdzielni na Osiedlu Prezydenckim przy ul. Stolinimskiego”.

To stwierdzenie autora Macieja Dudy stanowi rażący przykład nierzetelności dziennikarza.

O jakiej zadziwiającej zbieżności dat może być mowa, skoro od decyzji Pana Foglera o przystąpieniu do Spółdzielni i do finansowania budowy nowego mieszkania w Spółdzielni Dembud do wprowadzenia się przez niego do wybudowanego mieszkania minęło cztery lata? Jest oczywistym nadużyciem twierdzenie o rzekomej podejrzanej zbieżności tych dat, skoro sam fakt wprowadzenia się do nowego mieszkania wynika z podjętej kilka lat wcześniej decyzji o finansowaniu budowy mieszkania w Spółdzielni.

7. „Czy Dembud służył do korumpowania urzędników”

Ten podtytuł w sposób oczywisty narusza dobre imię Spółdzielni i spółdzielców i nie jest poparty żadnymi dowodami.

8. „Luksusowe mieszkania w spółdzielni Dembud w zamian za korzystne decyzje urzędników? Prokuratura w wielkiej tajemnicy sprawdza, czy tak mogły wyglądać inwestycje najbardziej znanego stołecznego dewelopera”.

Poprzez to sformułowanie autor w sposób bezprawny sugeruje niezgodną z prawem działalność Spółdzielni. Jednocześnie autor nie zadaje sobie podstawowego pytania – jaki cel miałyby mieć władze Spółdzielni w łamaniu prawa, którego efektem miałyby być korzystne decyzje dla Spółdzielni, a więc w konsekwencji powiększenie majątku wszystkich spółdzielców?

9. „Jako pierwszy polski deweloper w Polsce na początku lat 90. oferowała kredyty na kupno mieszkania”.

Stwierdzenia te są nieprawdziwe.

Po pierwsze, nazywanie SBM Dembud deweloperem jest nadużyciem. Słownik języka polskiego wyd. PWN podaje, iż sformułowanie „developer” oznacza „osobę lub firmę, która inwestuje w budowę domów na sprzedaż”, a więc nie odnosi się ono w żaden sposób do SBM Dembud – Spółdzielnia nie inwestuje bowiem swoich pieniędzy i nie buduje mieszkań w celu ich sprzedaży.

Po drugie, SBM Dembud nigdy nie oferowała kredytów na kupno mieszkań, a sformułowanie takie sugeruje łamanie przez SBM Dembud obowiązującego prawa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami tylko banki są uprawnione do oferowania kredytów, a wykonywanie tego typu działalności przez inne podmioty jest zagrożone sankcjami karnymi.

W związku z tym, że w artykule zostały podane informacje nieprawdziwe, żądamy zamieszczenia na stronie drugiej w ramce 10 cm na 10 cm czcionką Arial o wielkości 12 pkt następującego sprostowania:

„W związku z artykułem zamieszczonym dnia 2-3 maja 2007 roku pod tytułem »Spółdzielcy z układu warszawskiego« autorstwa Macieja Dudy informujemy, że podane w nim fakty dotyczące:

1. sugestii, jakoby warszawscy urzędnicy nabywali mieszkania w SBM Dembud za ceny inne niż pozostali spółdzielcy,
 2. sugestii, jakoby członkowie miejskiej komisji przetargowej świadomie wydali sprzeczną z prawem decyzję korzystną dla SBM Dembud,
 3. rozpoczęcia przez SBM Dembud prac budowlanych przy ul. Łuckiej w Warszawie bez posiadania pozwoleń odpowiednich organów,
 4. otrzymania przez SBM Dembud pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego przy ul. Łuckiej w Warszawie w ciągu jednego dnia od złożenia wniosku,
 5. złamania przez SBM Dembud prawa w związku z niezachowaniem 60 proc. powierzchni zielonej przy inwestycji Spółdzielni na stołecznym Żoliborzu,
 6. wybudowania przez SBM Dembud przy ul. Okrzei w Warszawie budynku, w którym Spółdzielnia wbrew warunkom przetargu nie wybudowała żadnego lokalu mieszkalnego,
 7. sugestii dot. możliwości nałożenia przez urzędników kary na SBM Dembud w związku z tym, że Spółdzielnia nie wybudowała budynku mieszkalnego przy ul. Okrzei w Warszawie,
 8. sugestii, jakoby powstrzymanie przez Piotra Foglera działań kontrolnych dot. przetargu na nieruchomość przy ul. Grzybowskiej w Warszawie i fakt wprowadzenia się przez niego do mieszkania w SBM Dembud były ze sobą wzajemnie powiązane,
 9. sugestii jakoby SBM Dembud służyła do korumpowania stołecznych urzędników,
 10. sugestii, jakoby SBM Dembud była deweloperem,
 11. sugestii, jakoby SBM Dembud nie będąc bankiem oferowała kredyty na zakup mieszkań,
- są nieprawdziwe.

Autor wyraża głębokie ubolewanie i przeprasza za zaistniałą sytuację Spółdzielnię Budowlano – Mieszkaniową Dembud, członków tej Spółdzielni oraz wszystkie osoby, które mogły zostać wprowadzone w błąd po lekturze tego artykułu.”

Jednocześnie oczekujemy na szybką odpowiedź z Pana strony.

Z poważaniem
Zarząd SBM „DEMBUD”

Warszawa, dnia 25 maja 2007 r.

Horror na Łuckiej

Mieszkańcami osiedla Łucka targają sprzeczne uczucia. Z jednej strony cieszy powstawanie w najbliższym sąsiedztwie kolejnych prestiżowych budynków, z drugiej – przeraża perspektywa wiecznego placu budowy i pogarszania się warunków życia.

Osiedle Łucka, choć powstałe niespełna kilometr od Pałacu Kultury, przez lata znajdowało się na peryferiach miasta, wśród starych kamienic i pustych placów. Z czasem miasto zaczęło je otaczać. Od południa stanął ogromny blok JW Construction, od północy wyrósł prestiżowy Hilton, którego budowa była wieloletnim utrapieniem. Ale to nie koniec. Plany inwestycyjne w kwartale: Towarowa, Chłodna, Żelazna są ogromne. Zaczęła się budowa dwóch wież pomiędzy Hiltonem a Bankiem PeKaO. Platinum Towers będą miały po 23 piętra. W każdej wieży znajdzie się około 200 luksusowych apartamentów. Wraz z Hiltonem i czwartą wieżą (30-piętrowy biurowiec) tworzyć będą kompleks otaczający plac miejski po południowej stronie Grzybowskiej.

Po przeciwnej stronie – na miejscu zburzonych już Browarów Warszawskich hiszpańska Gruppo Prasa buduje kolosalne osiedle na półtora tysiąca mieszkań, sąsiadujące bezpośrednio z naszym osiedlem przy Żelaznej/Krochmalnej. Od Grzybowskiej staną trzy budynki 35-piętrowe (wysokie na 120 metrów!), a od Krochmalnej – również trzy, ale 16-piętrowe. Zamknięciem inwestycji będzie 9-piętrowy budynek za stacją benzynową przy Wroniej. Najwyższe budynki pomieszczą hotel i apartamenty. Między nimi powstanie pasaż o powierzchni porównywalnej z Galerią Mokotów. Pod całą inwestycją znajdować ma się garaż na dwa tysiące samochodów.

Inwestor Platinum Towers (Atlas Estates) chce także zagospoda-

rować okolice skrzyżowania Grzybowskiej z Żelazną; ma tam powstać kolejny 27-piętrowy hotel, w którym od 16 piętra znajdować się będą apartamenty do wynajęcia lub zakupu. Nowego właściciela mają też dawne Wojskowe Zakłady Graficzne między Wronią a Towarową. Na miejscu drukarni powstać ma nowoczesny kompleks biurowy.

Te ambitne plany jawią się jako horror na najbliższe lata dla okolicznych mieszkańców. Tym bardziej, że – jak pokazuje przykład Hiltona – nie wystarczy przeczekać utrudnienia związane z budową. Trzeba się nastawić na długą walkę z sąsiadem!

Od wielu miesięcy zarząd Spółdzielni odbiera sygnały od mieszkańców Łuckiej, dotyczące uciążliwego sąsiedztwa hotelowego molocha. O co chodzi? Publikujemy obok głosu mieszkańców i informacje na temat podjętych działań. ■

Do Prezesa SBM Dembud Romana Kęпки

Jesteśmy mieszkańcami domu Łucka 20. Nasze mieszkanie znajduje się na III piętrze i okna wychodzą bezpośrednio na budynek Hiltona. W odległości ok. 20 m, w śluzie dla samochodów dostawczych Hilton zainstalował na stałe źródło hałasu: wentylatory oraz transformator urządzeń chłodniczych. Wszystkie te maszyny włączone są całą dobę i generują uciążliwy hałas i wibracje. W nocy jest on nie do zniesienia! Nie jesteśmy w stanie spokojnie spać we własnym łóżku. Nasze małe dziecko budzi się w nocy ze względu na nieprzyjemny hałas.

Sprawę wielokrotnie zgłaszaliśmy Panu Krzysztofowi Rynkiewiczowi, administratorowi budynku i Panu Davidowi Zach, dyrektorowi spółki budującej Hilton, prosząc o wyeliminowanie źródła hałasu. W naszym mieszkaniu kilkakrotnie sprawdzenia dokonywali Pan Zach, Pan Rynkiewicz, ochrona obiektu oraz Straż Miejska. Zapewniano nas, że hałas zostanie wyeliminowany poprzez zainstalowanie kurtyny lub „zmianę systemu”. Niestety, nic nie zostało naprawione, uciążliwy hałas generowany jest nadal.

Jesteśmy zmuszeni bronić spokoju i zdrowia naszej rodziny i domagamy się od Hotelu Hilton wyłączenia źródła hałasu.

Z poważaniem

Lucyna i Jarosław Bogusz



Hurra!

W końcu zamiast paskudnego parkingu i obscurnego płotu, będziemy mieli eleganckiego wręcz elitarnego sąsiada. Tak cztery lata temu zareagowali mieszkańcy osiedla Łucka na wiadomość o budowie hotelu Hilton. Później optymizm słabł z każdym rokiem ślimaczącej się budowy. Cierpliwie znosiliśmy nocne betonowania, poranne pobudki ze świrami i młotami w tle, marząc o chwili, gdy zamiast ciężarówek i koparek zajadą eleganckie limuzyny.

Po czterech latach, gdy ta chwila miała już nadejść, rozpoczęto testowanie zamontowanych na dachach urządzeń klimatyzacyjnych i pomp, a my mieszkańcy, z rozrzewnieniem zaczęliśmy wspominać spokojne weekendy i noce z okresu budowy. Teraz dopiero mogliśmy odczuć skutki „elitarnego” sąsiedztwa. Po wielomiesięcznych testach wykalibrowane i wyregulowane urządzenia, już na stałe mogą zakłócać spokój mieszkańcom we dnie i w nocy, od czasu do czasu urozmaicając monotonię ciszy nocnej, odgłosami podobnymi do startującego odrzutowca. Nie pomagają ni groźby ni prośby. „Elita” ma w nosie sąsiada, który już w jej mniemaniu nie jest potrzebny. Budynek jest po odbiorach i ma zgodę na użytkowanie, więc wszelkie uzgodnienia z wcześniejszego okresu (czytaj: starania o pozwolenie na budowę, zmiany w projektach itd.) nie obowiązują i można bezkarnie naruszać normy współżycia społecznego, ochrony środowiska, zasady dobrego sąsiedztwa, przepisy ruchu drogowego i pisemne uzgodnienia zawarte z nami, czyli Spółdzielnią Dembud.

Jak gdyby tego było mało, na uliczce dojazdowej do garaży rozpoczęto modernizację, likwidując zatoczki parkingowe, poszerzając przejazd, zdjęto ochronę i zaczął się dramat w trzech aktach. Akt I: nie chroniona uliczka zamieniła się w parking dla wszystkich, z wyjątkiem mieszkańców, a próba wjazdu czy wyjazdu z naszego garażu to rajdowy odcinek specjalny. Akt II: remont trwał w zwyczajowym hiltonowskim tempie: najpierw rozbiórka, potem niezabezpieczony teren miesiącami oczekiwał na rozpoczęcie robót, żeby reszcie po kilku miesiącach od ich zakończenia, ponownie móc go przeprowadzić i nigdy nie zakończyć. Akt III: uliczka stała się parkingiem kierowców, których nie interesują ani mieszkańcy, ani ochrona, ani administracja tylko zaoszczędzenie 5 zł. Tyle bowiem kosztuje parking podziemny w hotelu. Parkują więc gdzie popadnie – na chodniku, na wjazdach i wyjazdach z naszych garaży, na środku ulicy i na przyszłych kwietnikach.

Można by sądzić, że to już koniec radości z sąsiedztwa, tymczasem jak to w życiu bywa, pomysłowość właścicieli hotelu w umilaniu nam życia nie zna granic. Zamontowano wspaniałe oświetlenie masztów z flagami, a reflektory są tak wycelowane, że w nocy można w naszych mieszkaniach czytać gazetę bez zapalania światła. Organizując fetę z okazji otwarcia nie zapomniano także o nas, stawiając

agregat prądowłóczy pod naszymi oknami, a na zwróconą grzecznie obsłudze hotelu uwagę, uzyskałem opryskliwą odpowiedź, że mogę sobie wezwać policję. O tym, że pracownicy hotelu przychodzą na papierosa pod drugą klatką Łuckiej 20 nie wspomnę, bo i gdzie im będzie lepiej jak nie w Dembudzie? Na głowę nie pada, jest kosz, można przysiąc, a jak zimno – schronić się do klatki. U nich takich luksusów nie ma. Horror!

Piotr Matuszewski
mieszkaniec osiedla Łucka

Notatka służbowa

Spotkanie przedstawicieli SBM Dembud z przedstawicielami hotelu Hilton

W dniu 21 maja 2007 roku na osiedlu Łucka doszło do spotkania przedstawicieli hotelu Hilton w składzie: Pan Prezes Zach, z przedstawicielami SBM „Dembud” w składzie: z-ca prezesa ds. eksploatacji Pan Roman Kępka, administrator osiedla „Łucka” Pan Krzysztof Rynkiewicz, członek Rady Nadzorczej SBM „Dembud” Piotr Matuszewski.

W toku spotkania:

1. Ustalono zasady organizacji ruchu i parkowania na drodze wewnętrznej prowadzącej do garaży.
2. Omówiono zakończenie przebudowy w/w drogi poprzez ustanowienie w zatoczkach miejsc parkingowych dla rowerów i elementów zieleni, zabezpieczenie w/w miejsc stałowymi słupkami, w części składanymi oraz zabezpieczenie części pasa jezdni powiązanych ze sobą przeszkodami betonowymi.
3. Zrezygnowano z postawienia szlabanów na wjeździe, do czasu sprawdzenia funkcjonowania, ustalonych na dzisiejszym spotkaniu zasad zabezpieczenia ruchu i parkowania pojazdów.
4. Uzgodniono konieczność ograniczenia emisji hałasu emitowanego przez urządzenia zamontowane w rampie wyładowniczej, tylnej ścianie i dachu hotelu Hilton i tym celu postanowiono, zlecić stosowną ekspertyzę Politechnice Warszawskiej lub Wydziałowi Ochrony Środowiska w zakresie:
 - badanie emisji hałasu
 - rozkład rozchodzenia się fal akustycznych
 - opracowanie skutecznych środków ograniczenia emisji hałasu i ich rozproszenia tak, by odpowiadał normom ochrony środowiska i przestał być uciążliwy dla mieszkańców.
5. Wszystkie w/w postanowienia wykonane zostaną na koszt hotelu Hilton.
6. Wszystkie w/w zadania zostaną niezwłocznie podjęte przez służby SBM „Dembud” w celu przygotowania do realizacji i przedstawione do akceptacji zarządowi hotelu Hilton.

W spotkaniu uczestniczył także nieznanymi z nazwiska przedstawiciel służb wykonawczych hotelu Hilton i projektant organizacji parkingów rowerowych.

Do wiadomości:

1. Zarząd SBM „Dembud”
2. Zarząd hotelu Hilton
3. Rada Nadzorcza SBM „Dembud”



Jak zły Dembud piękne Bielany buldożerami rozjechał

Na łamach Gazety Wyborczej i Rzeczpospolitej ukazały się alarmujące teksty o rzekomo bezprawnych działaniach Dembudu przy ul. Grębałowskiej

Chodzi o teren realizowanej na Bielanych inwestycji Villa Nero (pisaliśmy o niej w Kurierze nr 33 i 34). Na ziemi kupionej przez Dembud stały dwa pawilony mieszkalne, wybudowane przed wojną przez kolejarską spółdzielnię Związkowiec. Budynki te nigdy nie były zabytkami i nie podlegały ochronie. Z racji daty powstania były jedynie ujęte w ewidencji. Teren przy Grębałowskiej 19 i 21 nie jest objęty ochroną Konserwatora Zabytków. Na wniosek poprzednich właścicieli Prezydent Warszawy wydał decyzje zezwalające na rozbiórkę nieruchomości (dla Grębałowskiej 21 decyzja nr 7/2005, dla Grębałowskiej 19 – brak sprzeciwu wobec wniosku o rozbiórkę). Decyzje te zapadły zgodnie z prawem, w poszanowaniu konstytucyjnie gwarantowanego prawa własności, które może być ograniczone tylko ustawowo, a nie w oparciu o czy-

jeś widzimy. Tak więc Dembud, działając całkowicie legalnie, wykonał prace rozbiórkowe, na które wcześniej uzyskano zgodę odpowiednich organów.

Tymczasem w prasie pojawiły się teksty insynuujące złą wolę, czy wręcz nielegalne działania Spółdzielni. Maciej Szczepaniuk pisze w Rzeczpospolitej (3.04.07): „Przyjechały spychacze Dembudu i zrównały z ziemią dwa zabytkowe domki”, „Deweloper, który nie ma w stolicy dobrej opinii (m.in. z powodu samowoli budowlanej w Sadach Żoliborskich) protestami mieszkańców się nie przejmuje” itd. W podobnym duchu utrzymane są wyrzuty Tomasza Urzyskiego w Gazecie Wyborczej (przypadkowa zbieżność



daty – 3.04.07). Nasuwa się pytanie, jakimi kryteriami, wedle dziennikarzy wiodących ogólnopolskich mediów, należy się posługiwać, jeśli działanie zgodne z obowiązującym prawem (a nie „wykorzystywanie urzędniczej opieszałości”) jest wedle nich naganne? Jak świat światem opory i protesty sąsiadów, byłych właścicieli, działaczy organizacji społecznych. Czy oznacza to jednak, że w Polsce nic już nie można będzie zbudować?

Że czyjeś widzimy (w tym przypadku „wzburzonego Jarosława Zielińskiego, badacza dziejów architektury Warszawy, mieszkańca Bielany”, który zainspirował autorów obu publikacji) może stać ponad obowiązującym prawem? Dlaczego autorzy zakładają, że inwestycja Dembudu, który zastrzyknął wieloma ciekawymi realizacjami w różnych punktach miasta i walczył o zmianę jego wizerunku, będzie brzydka? Stworzony projekt ściśle wypełnia wydane warunki zabudowy i wpisuje się w poetykę kameralnej, zatopionej w zieleni willowej dzielnicy. Śmiemy twierdzić, że w istotny sposób wpłynie na wartość architektoniczną okolicy, tak jak było to z wszystkimi innymi inwestycjami Dembudu. Czy zarzucanie Spółdzielni w mediach nagannych działań wynika z faktu, że dobrze wpisuje się to w obowiązujący ostatnio klimat insynuacji i niezgodnych ze stanem faktycznym i prawnym oskarżeń przeciwko Dembudowi? Chcielibyśmy wierzyć, że nie. Nie sposób przecież uwierzyć w złą wolę czy wręcz sterowane z zewnątrz działania niezależnych mediów i urzędników. ■



Na tym placu, przy ulicy Grębałowskiej, powstanie Villa Nero

Dobre sąsiedztwo

Zasady współżycia społecznego znane są zapewne wszystkim. Jednak nie wszyscy mają w zwyczaju ich przestrzegać.

Zapewne każdy z nas ma w pamięci głośny remont u sąsiada, imprezę za ścianą sypialni trwającą całą noc, czy widok murku przed wejściem, co rano oznaczanego przez ukochanego pupila pana z X piętra. Do Zarządu regularnie docierają sygnały o uciążliwych dla innych zachowaniach mieszkańców naszych osiedli. Obok list z osiedla Łucka, zawierający konkretne postulaty, mające na celu poprawę jakości życia w Dembudzie. Podobnych spraw i sugestii jest zapewne więcej. Warto o nich podyskutować, szczególnie w przeddzień Walnego Zgromadzenia, bowiem wiele słuszych rozwiązań Rada Nadzorcza będzie mogła wprowadzić do obowiązującego Regulaminu.

**W.P.
Witold S. Romanowski
Prezes Zarządu**

Panie Prezesie,
Zwracamy się do Pana i Zarządu z pilną prośbą o korektę regulaminu spółdzielni w sprawach poważnie rzutujących na przyszłość nieruchomości Łucka 20 i 18.

1. Prosimy o wprowadzenie dwóch nowych zapisów:

- remont mieszkania nie może trwać dłużej niż 6 tygodni,
- na wyburzanie i wycinanie ścian z cegły potrzebna jest pisemna zgoda najbliższych właścicieli mieszkań i ich użytkowników.

Uzasadnienie:

W lokalu pod naszym trwa remont. Każdy to rozumie, bo każdy z nas zmienia kiedyś kuchnię, łazienkę czy podłogi, ale:

- remont trwa od grudnia 2006 roku do dzisiaj,
- pracuje tylko dwóch pracowników i w tym tempie remont potrwa jeszcze dalsze pół roku (a co będzie, gdy remont wykonywać będzie pan Janek po pracy???)
- rozwalono wszystkie ściany z cegły bez pojęcia, jak to się robi i głównie przy pomocy „młota i mąjzla”,
- tony gruzu jeździły windą osobową z wiadomym skutkiem,
- kurz wdierał się przez otwory wentylacyjne do innych mieszkań – bo wyciąg powietrza jest ten sam,
- w naszych łazienkach spadały kosmetyki z półek trwale plamiąc białe z trawertynu,
- budzi nas co dzień odgłos wiertarki gryzącej żmudnie beton – bo ekipa nie ma nawet wiertarki z udarem powietrznym,
- do tego kilka drobiazgów: a to winda się psuje, a to śmierdzi ludzkim potem (ekipa tam mieszka, ale chyba bez łazienki), a to

glazurnik pomylił się i rżnie piłą płytki w sobotę i niedzielę itd. itp. od ponad 180 dni!!!

Piszemy o tym nie po to, by komukolwiek dokuczyć, ale po to by Zarząd jak i właściciele zdali sobie sprawę, że mieszkania w tej sytuacji nie będą nigdy dobrze sprzedawalne, a opinie współlokatorów na ten temat wypłoszą każdego potencjalnego klienta. W cenie metra kwadratowego jest również zawarta cena spokoju i higieny, co wydaje się nie docierać do wszystkich.

Poza tym, jeśli ktoś planuje wyburzenie wszystkiego, to powinien kupić mieszkanie w stanie surowym i w okresie budowy zakończyć prace, tak jest w całym cywilizowanym świecie.

2. Prosimy o podniesienie wysokości funduszu remontowego do co najmniej 2 zł/m².

Uzasadnienie:

Budynek ma już 10 lat i należy myśleć nie tylko o jego utrzymaniu, ale o odtwarzaniu w sposób ciągły jego wartości. Przy dalszej degradacji podziemia, podwórek i najbliższego otoczenia, wartość mieszkań będzie systematycznie spadać, a ich atrakcyjność będzie żadna w stosunku do nowobudowanych. Tego nie da się utrzymać za 50 gr lub 1 zł od metra i uderzy to wkrótce każdego z nas przy próbach sprzedaży. Poza tym stałe prace remontowe nie mogą być permanentnie wykonywane przez firmy najtańsze i dziadowskie.

Z pewną przykrością odczuwamy być może wszyscy ten wydatek, ale nie można mieszkać na Łuckiej, tuż obok centrum stolicy, jeśli nie posiada się środków na fundusz remontowy („un pauvre ne peut pas participer aux plaisirs d'un riche...”).

**Z poważaniem
mieszkańcy
Osiedla Łucka**

Warszawa, 2007-05-25

REKLAMA

Przeróbki i poprawki krawieckie

Barbara Pyrek
ul. Żelazna 67 m. 24
Tel. 627-01-99



REKLAMA

Uwaga – okazja!

Do sprzedania lokale użytkowe
o pow. ok. 100 m²
przy Al. Stanów Zjednoczonych 72
telefon kontaktowy: 601 55 19 02



Obożna tętni życiem

To pierwsza taka inicjatywa w Dembudzie – w Dniu Matki odbył się „Festiwal ulicy Obożnej”, który ściągnął nie tylko okolicznych mieszkańców, ale i warszawiaków poszukujących nowych, oryginalnych miejsc

Organizatorzy: bar wegetariański Vegabar, rosyjska knajpka Babooshka oraz biuro podróży Azul Holiday przyznają, że marzy im się, by Festiwal na Obożnej na stałe wpisał się w kalendarz imprez. Obożna ma szansę stać się miejscem znanym z dobrej rozrywki, otwartym na inicjatywy, proponującym strawę nie tylko dla ciała, ale i dla ducha. W dniu festiwalu można było przy Obożnej dobrze zjeść, pobawić się i porozmawiać na wiele interesujących tematów.

cięty od Traktu Królewskiego. Kończący się remont Krakowskiego Przedmieścia pozwala mieć nadzieję, że łatwiej będzie dotrzeć do miejsca, w którym po prostu warto być.

Pasaż Obożna to nie tylko urozmaicona gastronomia (wegetariański Vegabar, rosyjska

Babooshka, kuchnia fusion w C.K. Obożna i Citi Zen), ale także dysponujące prawdziwymi okazjami cenowymi Biuro Podróży Azul Holiday, Instytut Lancome i Instytut Piękna Es-senca – miejsce, w którym można nie tylko szybko schudnąć przed latem, ale także za-

dbać o włosy, paznokcie, skorzystać z porad kosmetyczek i lekarzy.

Zapraszamy więc na Obożną! Nie tylko w czasie specjalnych imprez, choć mamy nadzieję, że takich inicjatyw będzie coraz więcej.



Pokazy taneczne i nauka tańca, machanie batami, opowieści podróżników, spotkania z jasnowidzem i wróżką, a przede wszystkim – dobra kuchnia i porady dietetyczne – to główne atrakcje, które ożywiły Pasaż Obożna. Inicjatywa to tym cenniejsza, że Apartamentowiec przy Trakcie, tuż po oddaniu do użytku, został praktycznie od-



Na finiszu

Dobiega końca budowa przy Franciszkańskiej 14, ale ciągle jeszcze nie wyjaśnione zostało, czy będzie możliwy zakup działki przy ul. Bonifraterskiej przyległej do nowopowstałego budynku, a co za tym idzie - realizacja drugiego etapu tej inwestycji: pierzei ul. Bonifraterskiej.

Wygląda na to, że budynek zostanie przekazany do użytkowania, a losy drugiego etapu pozostaną do tego czasu nierozstrzygnięte.

Plany zakładały zakończenie budowy na przełomie lipca i sierpnia, ale już widać, że trudno będzie zdążyć w tym terminie. Na rynku coraz bardziej odczuwalne są kłopoty z dostateczną obsadą pracowników budowlanych. Nie uniknął ich także wykonawca naszej inwestycji.

Obecnie trwają ostatnie prace elewacyjne. Zakończone zostały już elewacje zachodniej, wschodniej i północnej ściany. Wykańczana jest elewacja południowa, najlepiej widoczna od strony ul. Franciszkańskiej. Do pełnego obrazu budynku brakuje jeszcze tylko okładzin logii.

Mieszkania są już wymurowane i otynkowane, w 80 procentach wykonane zostały szlichty. Teraz prace budowlane będą skupiały się głównie wokół klatek schodowych, holu i lokali użytkowych na parterze. Montowane są windy samochodowe i systemy wielopoziomowego parkowania w garażu.



Niebawem rozpoczniemy prace związane z nasadzeniami roślin na dachu, jak i z porządkowaniem terenu od strony północnej. Budynek już zapowiada się bardzo imponująco. Niezwykła lustrzana elewacja, odbijająca niebo i sąsiednie obiekty zwraca uwagę przechodniów. Mamy nadzieję, że ostateczne wykończenie wszystkich detali spotka się z aprobatą przyszłych użytkowników, okolicznych mieszkańców i gości odwiedzających Stare Miasto.

Dorota Bujalska

Czas na podsumowanie

Choć przy Czerniakowskiej 131 trwają jeszcze prace budowlane w lokalach użytkowych na parterze, budynek został już oficjalnie zgłoszony do odbiorów.

Przedłużające się prace w lokalach na parterze są spowodowane późną sprzedażą tych lokali i koniecznością zatwierdzenia projektów.

W budynku od 30 marca trwa przekazywanie lokali do wykańczania przez właścicieli.

Mamy nadzieję, że w lipcu spółdzielnia uzyska pozwolenie na użytkowanie budynku i będzie można meldować się w nowych mieszkaniach.

Budynek przy Czerniakowskiej posiada 30 mieszkań, 3 lokale użytkowe oraz 23 miejsca parkingowe w garażu podziemnym. Jest pierwszą inwestycją Dembudu na Mokotowie.

Przypomnijmy historię powstawania tej inwestycji:

- Zakup nieruchomości z budynkiem do wyburzenia – 17.10.2005 r.
- Rozbiórka – 02.01 do 10.02.2006 r.
- Rozpoczęcie robót ziemnych – 20.02.2006 r.
- Zakończenie konstrukcji (wiecha) – 19.07.2006 r.
- Zgłoszenie budynku do odbioru – 5.06.2007 r.



Nowe koszty eksploatacji

Od 1 maja 2007 roku obowiązują zmienione koszty eksploatacji zatwierdzone przez Radę Nadzorczą SBM Dembud uchwałą nr 229/2007 z 22 marca 2007 roku

Wszyscy członkowie spółdzielni otrzymali pisma z wyliczeniem zmian i nowych stawek obowiązujących na poszczególnych osiedlach. Zmiany wynikają przede wszystkim z podwyżek cen energii dostarczanej przez STOEN i SPEC, zmian w zasadach rozliczania energii oraz obniżek kosztów niektórych usług wynegocjowanych przez Zarząd. I tak:

- SPEC od 29 listopada 2006 roku wprowadziło nowe zasady płacenia za ciepło: obniżono opłatę stałą za tzw. moc zamówioną, a podwyższono koszt rzeczywiście dostarczanego ciepła. Zmiana ta może być korzystna dla osób oszczędnie ogrzewających mieszkania lub zmniejszających ogrzewanie w czasie nieobecności w domu.
- STOEN podwyższył od 1 lutego 2007 roku o ok. 3% ceny energii elektrycznej. Zmianie uległy więc stawki opłat za energię na cele ogólne, które zostały szczegółowo przeanalizowane w oparciu o rzeczywiste zużycie energii w poszczególnych obiektach.
- Zarząd wynegocjował z ubezpieczycielem zmniejszenie stawki za ubezpieczenie majątkowe.
- Dzięki zmianie zasad organizacji ochrony obiektów udało się zmniejszyć koszty ochrony, co pozwoliło na zmniejszenie opłat za ochronę.
- Na niektórych osiedlach udało się obniżyć opłatę za wywóz śmieci.
- Przez ponad pięć lat, od kwietnia 2002 roku, nie wzrastała opłata za obsługę spółdzielni związaną z administrowaniem zasobami i zarządem ogólnym. Ponieważ w ostatnim okresie nastąpił wzrost kosztów obsługi (wyższe ceny mediów, materiałów biurowych, opłat pocztowych, konieczność realizacji nowych zadań związanych z obsługą mieszkańców, nowe zasady podatkowe), to o 14 groszy podwyższono opłatę za tzw. zarząd ogólny.

Zmiany stawek były szczegółowo analizowane w oparciu o rzeczywiste koszty eksploatacji ponoszone na poszczególnych osiedlach. Tam, gdzie było to możliwe, Zarząd starał się zrekompenzować niezbędne podwyżki, negocjując obniżenie innych opłat. Szczegółowe zestawienia kosztów i uzasadnienie zmian zostało przekazane wszystkim członkom. Dodatkowe informacje dostępne są w Biurze Spółdzielni. Zasady wnoszenia opłat (terminy, numery kont) pozostają bez zmian.

Uwaga! Zmiana cen wody

Rada Miasta Stołecznego Warszawy uchwałą nr X/288/2007 z dnia 24 maja 2007 roku wprowadziła zmiany ceny wody i odprowadzenia ścieków.

Nowa cena obowiązująca od 30 maja 2007 roku:

Netto	Brutto
5,33 zł/m ³	5,71 zł/m ³
Podwyżka	
Netto	Brutto
0,43 zł/m ³	0,47 zł/m ³

Na skutek tego wzrosną koszty eksploatacji mieszkań. Wzrost ten, zależny od metrażu mieszkania i przewidywanego zużycia wody, został pokazany w tabeli poniżej:

Metraż	Zimna woda	Ciepła woda	Łącznie	Ilość m ³ x 0,47zł
do 50m ²	2,5 m ³	2,0 m ³	4,5 m ³	2,12 zł
50m ² -80m ²	5,0 m ³	4,0 m ³	9,0 m ³	4,23 zł
80m ² -110m ²	5,5 m ³	4,5 m ³	10,00 m ³	4,7 zł
powyżej 110m ²	6,5 m ³	5,0 m ³	11,5 m ³	5,41zł

REKLAMA

MALCZEWSKIEGO 6 Lok. 7

Projektowanie i aranżacja wnętrz, lokali mieszkalnych i użytkowych

Szeroki zakres prac budowlanych, renowacyjnych, wykończeniowych i dekoracyjnych

Neo-Swiat

- Doradztwo i uprzejma obsługa.
- Szybka realizacja projektów.
- Konkurencyjne ceny.

TEL: **844 9697** Fax: **848 66 82**

REKLAMA

KEM

**Potrzebujesz pomocy?
Serwis sprząający jest w pobliżu!**
ul. Żelazna 69a, paw. 10, tel. 624-65-66, tel./fax 652-16-62

- Sprzątanie codzienne i po remontach – mieszkań, biur, sklepów.
- Mycie okien, pranie dywanów, wykładzin i verticali.
- Najnowocześniejszy sprzęt i najlepsze środki czystości.
- Wysoka jakość usług, terminowość, niskie ceny.
- Zlecenia przyjmujemy codziennie:
 - poniedziałek – piątek od 8.00 do 16.00
 - w soboty od 10.00 do 14.00
 - po godzinach informacje przyjmuje automatyczna sekretarka.

Odrębna własność – czas mija

Trwa przekształcanie własnościowych spółdzielczych praw do lokali w odrębną własność

Bieżący rok jest trzecim, w którym obowiązuje zmieniona ustawa stanowiąca o przekształceniu mieszkań spółdzielczych w odrębną własność. Większość osiedli Dembudu miała na tyle dobrze uregulowane sprawy własnościowe i przeprowadzone inwentaryzacje, że już od 2005 roku można było w nich wyodrębnić własność. Liczbę podpisanych dotąd aktów notarialnych podajemy obok.

Zarząd Spółdzielni wykonał czynności przewidziane w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, związane z określeniem wszystkich lokali w celu przeniesienia ich własności na rzecz osób, które złożyły wnioski w tej sprawie. W osiedlach Żelazna i Łucka nie można było dotąd zawierać aktów notarialnych z powodu toczących się postępowań regulujących kwestie przyłączenia i podziału działek gruntu.

Obecnie SBM „DEMBUD” nabyła od m. st. Warszawy prawo użytkowania wieczyste-

Odrębna własność (podpisane akty notarialne, stan na 14 maja 2007 roku)				
Osiedle	2005	2006	2007	Razem
Ostrowska	10	21	19	50
Grzybowska	10	8	5	23
Żelazna 41	22	5	1	28
Prezydenckie	1	38	17	56
Parkowe	-	17	2	19
Okrzei	-	14	-	14
Oboźna	-	-	3	3
Łucka	-	-	7	7
Wszystkie	43	103	54	200

go działki o pow. 113 m² w Osiedlu Łucka; zostało to ujawnione w księdze wieczystej i rozpocząć można zawieranie aktów notarialnych.

W osiedlu Żelazna, po decyzji zatwierdzającej podział działki, powstała samodzielna działka zabudowana trzema budynkami z garażem podziemnym: ul. Żelazna 67 i 69A i Krochmalna 57.

W dniu 28 maja b.r. Urząd Dzielnicy Wola zakończył wpi-

sywanie w/w budynków do kartoteki budynków, a wypis z tej kartoteki jest podstawą do ujawnienia powyższych budynków w księdze wieczystej, co pozwoli na przewłaszczenie lokali.

Przewidywany termin pierwszych aktów notarialnych to wrzesień b.r.

Uchwalone zmiany w nowej ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych (ustawa czeka na rozpatrzenie jej przez Senat) likwidują możliwość ustanawiania dla nowych lokali spółdzielczego własnościowego prawa, dlatego w nowych inwestycjach od początku zawierane będą umowy o budowę lokalu i o przeniesienie jego własności po zakończeniu budowy. Gdyby ustawa w tym kształcie weszła w życie – w każdej nowej inwestycji, po jej zakończeniu, powstanie wspólnota mieszkaniowa, gdyż każdy lokal będzie stanowił odrębną nieruchomość.

**Radca Prawny
Marcin Bagiński**

Elektrośmieci – co to jest?

W Polsce co roku powstaje ponad 300 tysięcy ton elektrośmieci

To m.in. ładowarki do starych, nie używanych już telefonów komórkowych, telewizory zastąpione przez plazmy i popusute pralki. Od lipca 2005 roku obowiązuje ustawa, która nakazuje nam wszelkie urządzenia elektryczne (także świetlówki i żarówki energooszczędne) oraz elektroniczne oddawać do specjalnych punktów. Nie wolno wyrzucać ich do zwykłego śmietnika!

Elektrośmieci można także zostawić bezpłatnie w sklepie przy zakupie nowego sprzętu (sklep ma obowiązek przyjąć tę samą ilość i ten sam rodzaj sprzętu co nowo zakupiony, bez względu na markę – np. zabrać starą pralkę przy dostawie nowej). Elektrośmieci trafiają do zakładów, gdzie zawarte w nich substancje szkodliwe dla człowieka są neutralizowane, a wartościowe elementy zostaną ponownie wykorzystane.

Oto lista punktów zbierania elektrośmieci w pobliżu naszych osiedli:

W każdą sobotę, pomiędzy 10.00 a 16.00:

- Powązkowska przy Cmentarzu Komunalnym, na pętli
- Dzielna / Smocza, zatoka parkingowa naprzeciwko Dzielnej 13
- Myśliwiecka r. Łazienkowskiej

Ponadto:

- MPO, ul. Burakowska 14, tel. 22 838 45 20
- MPO, Al. Niepodległości 213, tel. 22 825 36 27
- MPO, ul. Obozowa 43, tel. 22 632 00 51

Więcej:

www.elektrosmieci.pl
www.stolicaczystosci.pl
0 800 000 080
0 800 800 117

REKLAMA

PUB Trend

ul. Słomińskiego 17 lok. 2
Warszawa, „Osiedle Prezydenckie”
tel.: 637 53 58

Zapraszamy w godz.: 12.00 - 24.00



ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „DEMBUD” zawiadamia, że w dniu 16 czerwca 2007 r. w sobotę o godz. 10:00 odbędzie się **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI** w sali TEATRU NA WOLI w Warszawie przy ul. KASPRZAKA 22.

Porządek obrad:

1. Otwarcie i wybór Prezydium: Przewodniczącego, Sekretarza i Asesora Walnego Zgromadzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Wybór Komisji Skrutacyjnej i Komisji Wnioskowej.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia z dnia 10 czerwca 2006 r.
5. Sprawozdanie Zarządu Spółdzielni.
6. Przedstawienie sprawozdania finansowego za 2006 r.
7. Sprawozdanie Rady Nadzorczej Spółdzielni.
8. Przyjęcie sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i sprawozdania finansowego.
9. Podjęcie uchwał o udzieleniu absolutorium poszczególnym Członkom Zarządu.
10. Uchwała w sprawie określenia najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
11. Uchwalenie zmian w Statucie Spółdzielni.
12. Wolne wnioski.
13. Zakończenie obrad.

Protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni, sprawozdanie finansowe i projekty uchwał będą wyłożone w biurze Spółdzielni SBM „DEMBUD” (Warszawa, ul. Żelazna 41 lok. 9) od dnia 30.05.2007 r. w godz. 10:00 – 15:00, z wyjątkiem sobót.

REKLAMA

essenca[®]
INSTYTUT PIĘKNA

Przygotuj się do lata!

- rewelacyjne metody odchudzania i redukcji cellulitu – widoczne efekty już po jednym zabiegu!
- Twój fryzjer po sąsiedzku – dla mieszkańców Dembudu do końca sierpnia masaż głowy gratis!
- manicure i pedicure SPA w promocyjnych cenach!
- przygotowanie twarzy na spotkanie ze słońcem – specjalne zabiegi Skin Jet, Jean d'Arcel, Phytomer
- sprzedaż profesjonalnych kosmetyków w promocyjnych cenach.

Zadzwoń i umów się na bezpłatną konsultację kosmetyczną!

ul. Oboźna 9, lok. 101, 00-332 Warszawa

tel. 022 828 40 10

salon@essenca.pl www.essenca.pl

Informacje i telefony

Administracja osiedla/Administration office

Osiedle „Żelazna” – ul. Żelazna 67, 69a i ul. Krochmalna 57, tel. 022 624 65 67
Osiedla „Łucka” – ul. Łucka 18 i 20, tel. 022 620 97 90
Osiedle „Ostrowska” – Al. Jana Pawła II 61, tel. 022 636 66 89
Osiedle „Parkowe” – ul. Sady Żoliborskie 2, tel. 022 832 44 43
Osiedle „Prezydenckie” – ul. Słomińskiego 15, 17, 19, tel. 022 637 52 70
Osiedle „Graniczna” – ul. Grzybowska 2, tel. 022 436 11 41
Kamienica „Pod Strzelcem” – ul. Żelazna 41, tel. 022 890 20 84
Apartamentowiec „Przy Trakcie” – ul. Oboźna 9, tel. 022 211 32 21

Ochrona/Security service

Osiedle „Żelazna” – ul. Żelazna 67, 69a i Krochmalna 57, tel. 022 654 01 93
Osiedle „Łucka” – ul. Łucka 18 i 20, tel. 022 654 18 58
Osiedle „Ostrowska” – Al. Jana Pawła II 61, tel. 022 838 24 79
Osiedle „Parkowe” – ul. Sady Żoliborskie 2, tel. 0-604-697-866
Osiedle „Prezydenckie”
– bud. Zachodni, ul. Z. Słomińskiego 19, tel. 022 637 52 71
– bud. Wschodni ul. Z. Słomińskiego 15, tel. 022 637 52 74
Osiedle „Graniczna” – ul. Grzybowska 2, tel. 022 436 11 52
Kamienica „Pod Strzelcem” – ul. Żelazna 41, tel. 022 890 20 84
Apartamentowiec „Przy Trakcie” – ul. Oboźna 9, tel. 022 211 32 24

Biuro SBM Dembud/Office

Kamienica „Pod Strzelcem” ul. Żelazna 41 lok 9, tel. 022 620 11 74, 022 652 18 75, 022 652 18 76, 022 652 18 77, fax 022 620 27 45, pon. 10⁰⁰–18⁰⁰, wt.-piąt. 8⁰⁰–16⁰⁰
Prezes Zarządu SBM Dembud Witold Romanowski przyjmuje w każdą środę w godz. 10⁰⁰–16⁰⁰
Zastępca Prezesa ds. eksploatacji Roman Kępka przyjmuje w każdy poniedziałek w godz. 12⁰⁰–18⁰⁰
e-mail: biuro@dembud.pl
www.dembud.pl

Telefony alarmowe/Emergency

	112
Policja/Police	997
Straż Pożarna/Fire Brigades	998
Pogotowie Ratunkowe/Medical Emergency Service	999
Pogotowie Gazowe/Gas Service	992
Pogotowie Energetyczne/Power Engineering Service	022 833 79 52
Pogotowie dźwigowe OTIS/Elevator service	0-800 444 555
	0-607 444 555

Wszelkie płatności z tytułu opłat eksploatacyjnych należy wnosić z góry, najpóźniej do 15 dnia każdego miesiąca.

Reklama na łamach Kuriera Dembudu

Informacji udziela:
Dział Promocji i Sprzedaży SBM Dembud,
Dorota Kwiatkowska
ul. Żelazna 41
tel. 022 620 11 74, 0-601 39 37 36
e-mail: sprzedaz@dembud.pl

KURIER
DEMBUDU

Nr 35 (rok XI), czerwiec 2007, ISSN 1506-1426

Wydawca: Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „DEMBUD”,
ul. Żelazna 41 lok. 9, 00-836 Warszawa, tel. 022 652 18 75

Redaguje Zespół
e-mail: kurier@dembud.pl

Opracowanie: Agencja ViMedia, tel. 022 625 59 24
e-mail: biuro1@vimedia.com.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.
Egzemplarz bezpłatny. Do użytku wewnętrznego.